

„Opowieści Imci Pana Dymka“.

Teatr ludowy w Krakowie, którego nieustanny rozwój jest tak widoczny, wystawił w ubiegłym tygodniu z wielką starannością przepyszny utwór znanego i zamiłowanego badacza przeszłości Krakowa, dra Klemensa Bąkowskiego, p. t. „Opowieści Imci Pana Dymka“.

Ów pan Dymek, jest postacią historyczną z XVII. w.; był w Krakowie zakiem, a zarabiał na skromne życie lekcjami, pisarką, układaniem listów itp. Au-



„Opowieści Imci Pana Dymka“: Dr. Klemens Bąkowski.

tor ujął tę postać nadzwyczaj trafnie i wyposażył ją w spory zasób humoru. Tło szuki stanowi epizod z życia krakowskiego cechu stolarskiego, a zwyczajem ówczesne i język przedstawił dr. Bąkowski wprost niezrównanie.

Sztukę odegrano doskonale, zwłaszcza dyr. E. Ryger w roli staruszka, p. Szarkowski w roli tytułowej i p. Poleński, jako rajca miejski, dalej pp. Turski, Jarniński, Belke, J. Ryger, Grabowska, Zielińska i H. Luicka, zdobyli za sumienne oddanie swych ról huczne oklaski.

Publiczność bawiła się doskonale pełnymi humoru przygodami Imci pana Dymka i jego otoczenia, darząc autora sztuki wyrazami szczerego uznania.

Strajk uczniów szkoły przemysłowej we Lwowie.

Uczniowie szkoły przemysłowej lwowskiej rozpoczęli strajk w obronie swych praw.

W ostatnich czasach wydało namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym rozporządzenie, zezwalające na wydawanie koncesji na wykonywa-

zachowują do najpóźniejszych lat wzajemną życzliwość i serdeczność, a czynnikiem, który te uczucia podtrzymuje, który je karmi, są wspomnienia. Nie zawsze wesołe, nie zawsze radosne, czasem nawet bardzo bolesne i smutne, ale zawsze drogie każdemu.

To też weszło oddawna w zwyczaj, iż koledzy, którzy w jakimś zakładzie kończyli nauki, zjeżdżają



Strajk uczniów szkoły przemysłowej we Lwowie: Grupa strajkujących uczniów.

nie przemysłu murarskiego, ciesielskiego, kamieniarskiego i studniarskiego takim osobom, które nie posiadają żadnych fachowych studiów ani egzaminów, a odbyły tylko kilkuletnią praktykę.

Uczniowie szkoły przemysłowej słusznie spostrzegli w tem rozporządzeniu zagrożenie swego bytu i rozpoczęli akcję obronną. Nieprzychylnie stanowisko namiestnictwa wobec żądań uczniów szkoły przemysłowej skłoniło tych ostatnich do chwycenia się ostrzejszej formy walki o swe prawa, a mianowicie do proklamowania strajku szkolnego.

Strajkujący przedłożyli za pośrednictwem osobnej deputacji szczegółowy memoriał marszałkowi hr. Badeniemu, który przyrzekł sprawę poruszyć w sejmie.

Stowarzyszenie majstrów murarskich i ciesielskich wniosło również odpowiedni memoriał do sejmu, aby poprzeć słusze żądania strajkujących uczniów.

Zjazd koleżeński.

(Do ilustracji na str. nie 17).

Węzły przyjaźni, zadziegnięte na ławie szkolnej, są najsilniejsze, są najtrwalsze. Koledzy szkolni

się w pewnych odstępach czasu celem odświeżenia wspomnień i spędzenia wspólnie kilku godzin na wesołej, towarzyskiej pogawędce.

Zjazdy kolegów z czasów nauki gimnazjalnej są bardzo częste i każdego roku po kilka się ich odbywa. Rzadką jednak była uroczystość koleżeńska, urządzona niedawno w Krakowie, a która zgromadziła kilkunastu lekarzy z całej Galicji. Byli to mianowicie lekarze, którzy przed 30 laty ukończyli wydział medyczny na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, a następnie poświęcili się praktyce i nauce. Kilku z nich zdobyło sobie sławę znakomitych lekarzy i profesorów i zajmują wybitne w społeczeństwie stanowiska, że wspomniemy tylko o prof. Jaworskim z Krakowa i prof. Głuźnińskim ze Lwowa.

Zjazd zapewne długo pozostanie w pamięci uczestników i będzie jeszcze jednym z dowodów, że węzły przyjaźni koleżeńskiej z ław szkolnych nigdy się nie rozluźniają.

Fotografia nasza przedstawia uczestników zjazdu, którzy w liczbie dwunastu przybyli do Krakowa.



„Opowieści Imci Pana Dymka“: Oracya rajcy miejskiego (p. Poleński) w czasie stypy w domu cechmistrza. Na lewo Imci Pan Dymek (p. Szarkowski X).